

W podobnej mierze terenu Górnego Śląska dotyczy praca Zygmunta Izdebskiego: „Niemiecka lista narodowa na Górnym Śląsku”¹³). Stanowi ona ciekawy przyczynek do socjologicznej teorii narodowości. Izdebski śledzi proces germanizacji poprzez przepisy prawne. Na tle historycznym i wobec tragedii przymusowego wpisywania Ślązaków na niemiecką listę narodową łatwiej zrozumieć stereotyp „ślązaka-zaprzaićca”, który tak utrudnił początkowo stosunki pomiędzy ludnością miejscową a napływową. Nie zawsze trafne postępowanie ludności napływowej wpływało na bierność i wyczekującą postawę ludności miejscowej. Procesy asymilacji, wzajemnego przystosowania się nie mogły wystąpić od razu. Były to oczywiście zjawiska istniejące w określonym czasie, a więc przede wszystkim w roku 1945.

Prace Ossowskiego i Izdebskiego oświetlają z różnych punktów widzenia najistotniejsze problemy obu złączonych po wojnie obszarów Górnego Śląska, to jest Opolszczyzny i ziem należących przed 1939 rokiem do Polski.

Pozostaje jeszcze wymienić pracę Kazimierza Dobrowolskiego pt. „Badania nad migracjami ludności małopolskiej na Śląsk po drugiej wojnie światowej”¹⁴). Autor rozważa typowe fakty i tendencje rozwojowe, związane z migracjami ludności z powiatów: krakowskiego i bocheńskiego, podkreśla różne postawy migracyjne i powody wyjazdu na Ziemię Odzyskaną, zaznacza utrzymywanie się więzi regionalnej oraz przeobrażenia w dawnych wiejskich systemach wartości.

Podsumowanie kilkunastu zacytowanych pozycji pozwala stwierdzić, że przedstawiają one właściwie pierwszy szkic problematyki socjologicznej Ziemi Odzyskanych, przynosząc wiele cennego materiału do syntezy, na którą trzeba jeszcze poczekać. Uzyskany z badań materiał dostarczył ciekawych wniosków i spostrzeżeń, które niewątpliwie zostaną wykorzystane w przyszłości. Pamiętać trzeba, że materiał ten nie jest kompletny i że stoimy właściwie u początku wszechstronniejszych prac.

Irena Turnau

Edward Howorka: Światopogląd lekarza III Rzeszy. Warszawa 1948. Lekarski Instytut Naukowo-Wydawniczy, odbitka z „Polskiego Tygodnika Lekarskiego”, 1948, R. III, Nr 17, 18, 19, 20, 21, str. 37.

Dla każdego, kto zetknął się bliżej z hitleryzmem w jego szerszej działalności, widoczne było, że medycyna odgrywa w tym systemie rolę szczególną i nową, dotychczas w społeczeństwach cywilizowanych niespotykaną. Wiedza medyczna lekarza hitlerowskiego wykorzystywana była w takich kierunkach, iż właściwie pojęcie „lekarza”,

wywodzące się od „leku” i „leczenia”, zatracalo całkowicie swą treść. Znaczna liczba lekarzy hitlerowskich — w pierwszym rzędzie lekarze SS — pełniła obok normalnych funkcji lekarskich funkcje oprawców i kałków, przy czym kwalifikacje po temu dawało im właśnie medyczne wykształcenie, znajomość anatomii i fizjologii człowieka.

Edward Howorka w sposób zwięzły i przekonujący dokonuje przeglądu zjawisk, które doprowadziły stopniowo do takiego stanu rzeczy. Wychoząc ze szczególnych poglądów na biologię, „rasę” i naród, a wreszcie na

¹³) Zygmunt Izdebski: „Niemiecka lista narodowa na Górnym Śląsku”, Katowice-Wrocław 1946.

¹⁴) IV Sesja Rady Naukowej... Zesz. II, Kraków 1947 (w streszczeniu).

absurdalne z antropologicznego punktu widzenia pojęcie „rasy narodowej”, medycyna niemiecko-hitlerowska doszła w końcu do całkowitej negacji starej zasady „primum non nocere”, zajęła postawę czynną w biologicznej walce między narodami i wyznaczyła poszczególnym lekarzom nowe zupełnie zadania zarówno w tej walce jak i w pracy w samym społeczeństwie niemieckim.

Biologia organizmu jako całości prowadziła do biologii państwa (... „wybitny biolog Uexküll w swej „Staatsbiologie” mówi o anatomii, fizjologii i patologii państwa”... — !) następnie przeszła do negacji ludzkości, a tym samym i człowieka, na rzecz „narodu” czy „rasy narodowej”.

Ciekawe natomiast — i niewątpliwie do pewnego stopnia płodne, chociaż nie oryginalne — mogą być przedstawione przez autora poglądy medycyny niemieckiej tego okresu na profilaktykę, na medycynę zapobiegawczą. „Te trzy procesy — pisze Howorka — przejście od chorego do narodu, od choroby do zdrowia, od leczenia do ćwiczenia, ilustrują najlepiej głębokość dokonanych zmian. Można je sformułować jako przejście w medycynie niemieckiej od

tradycyjnego leczenia chorego człowieka do ochrony zdrowego narodu”.

Zagadnienie „ćwiczenia” przedstawia się następująco: „W przeciwieństwie do mechanistów — pisze autor — metoda biologiczna stosuje możliwie wcześniej leczenie wszechstronnymi ćwiczeniami, zmuszającymi organizm do samodzielnej pracy i do wyzwolenia jego własnych sił regeneracyjnych”.

„Streszczając się — reasumuje autor swe wywody — po stronie zalet oficjalnego światopoglądu lekarza III Rzeszy figurują: dość ogólnikowe poczucie odpowiedzialności za zdrowie narodu, urządzenia zdrowotne w skali państwowej tudzież docenianie znaczenia przyrodolecznictwa i psychoterapii, natomiast w rubryce błędów i wad widnieje doktrynerstwo, zaślepienie rasowe i narodowe, nietolerancja wobec innych przekonań, zaprzeczenie wartości nauk przyrodniczych, obniżenie wykształcenia lekarskiego i wreszcie sprośnianie Hipokratesowego ideału lekarza uznaniem swej czynnej roli w biologicznej walce narodu, walce bez zasad, dopuszczającej najdzikszsadyzm”.

A. J. Kamiński